

Sygn. akt I C 727/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie – Koźlu w Wydziale I Cywilnym w składzie:

Przewodniczący- Sędzia Sądu Rejonowego Radosław Jamroży

Protokolant- starszy sekretarz sądowy Wioletta Bartołod

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 roku w Kędzierzynie – Koźlu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki B. P. (1) kwotę 10 000 zł (słownie złotych: dziesięć tysięcy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 02.07.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. koszty procesy pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego w pkt I na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwoty 433,19 zł tytułem kosztów sądowych;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu od strony pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 433,19 zł tytułem kosztów sądowych;

VI. nakazuje zwrot na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 123 zł z zaliczki zapisanej pod pozycją 243/500021130491/17.

Sygn. akt I C 727/15

UZASADNIENIE

B. P. (1) pozwem z dnia 28.10.2015 r. domagała się zasądzenia od (...) S.A. w S. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.06.2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenia na przeszłość oraz przyznania kosztów procesu.

---W uzasadnieniu żądania podniesiono, że w dniu 27 stycznia 2015 r. ok. godz. 6:50 B. P. (2) uległa wypadkowi w trakcie poruszania się po zaśnieżonej jezdni ul. (...) w K.. Jadący drogą swym pojazdem C. (...) nr rej. (...) T. H. potracił kobietę. Skutkiem potrącenia powódki były uraz czaszkowo-mózgowy , uraz powłok głowy, złamanie kości podstawy czaszki, krwotok-ostry krwiak, obrzęk i otarcia skóry, obrzęk łuku brwiowego, uraz psychiczny. Pozwany, jako ubezpieczyciel, wezwany do likwidacji szkody uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce kwotę 15.000 zł. W ocenie strony powodowej wyplacona kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy i doznanych

przez nią cierpień, które wiązać się powinny ze znacznie wyższą rekompensatą pieniężną, a to jest 35.000zł, której to różnicy pomiędzy uzyskanym świadczeniem, rzeczoną pozwem się domaga.

Pozwany ubezpieczyciel domagał się odrzucenia pozwu podnosząc, iż opiekun prawny powódki nie przedstawia się zezwoleniem sądu do wystąpienia z żądaniem w imieniu ubezwłasnowolnionej całkowicie B. P. (1). Dalej domagał się oddalenia powództwa, argumentując, iż powódka w jego ocenie w 75% przyczyniła się do zaistnienia wypadku, stąd należne jej zadośćuczynienie winno końcowo wynosić 20.000 zł. Pozwany wziął pod uwagę stan zdrowia poszkodowanej, następstwa zdarzenia m.in. konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, fakt odczuwania bólu spowodowanego urazami, zmniejszenie się aktywności, a także charakter doznanych uszkodzeń, ale też stopień jej udziału w doprowadzeniu do zdarzenia. Przyznał zatem, iż poszkodowanej należy się jeszcze brakująca kwota 5.000 zł z tytułu uznanego świadczenia odszkodowawczego.

W odniesieniu do odsetek pozwany podniósł, iż te należą się ewentualnie od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27.01.2015 r. B. P. (1), w trakcie poruszania się ulicą (...) w K., weszła na jezdnię z chodnika i szła w jej poprzek. Ulica była zaśnieżona, a oświetlenia na niej nie było. Tą drogą poruszał się T. H. prowadząc pojazd marki C. (...) o nr rej. (...). Jechał on z prędkością ok. 30 km/h, przy dopuszczalnej prędkości w tamtym miejscu do 40 km/h. Mimo gwałtownego hamowania pojazdu niewyposażonego w system (...), nie zdołał zatrzymać się i potracił B. P. (1), która idąc drogą nie widziała go i nie rozglądała się. Powódka upadła na jezdnię po uderzeniu. Kierujący udzielił jej natychmiast niezbędnej pomocy i wezwał służby medyczne.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania świadka T. H. e-protokół z dnia 14.05.2018 r. 00:17:26-00:22:04(k. 507-508)

- przesłuchanie opiekuna powódki J. P. e-protokół z dnia 14.09.2017 r. 00:11:58-00:17:21 (k.426)

- notatka k. 9

Powódka przetransportowana została do SP (...) w K., skąd po przeprowadzeniu specjalistycznego badania RTG i stwierdzeniu uszkodzeń przewieziona została do (...) w O. na Oddział Neurochirurgiczny. Tam przeprowadzono operacje w trybie pilnym w postaci kraniotomii lewostronnej ciemieniowo-skroniowo-czołowej. W szpitalu w O. powódka przebywała kilka dni. Stamtąd powódka została przekazana do Oddziału Neurologii (...) w K., gdzie przebywała do 11.02.2011 r. Stosowano tam leczenie farmakologiczne oraz rehabilitację- usprawnianie ruchowe , w końcowym etapie usprawniania chodziła przy balkoniku.

Bezsporne, a nadto dowód:

- przesłuchanie opiekuna powódki J. P. e-protokół z dnia 14.09.2017 r. 00:11:58-00:17:21 (k.426)

- dokumentacja lekarska k. 11-23

-karta leczenia szpitalnego k.423-424, 425a-425b

W wyniku wypadku powódka doznała: urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem podtwardówkowym lewostronnym i krwiakiem śródczaszkowym w lewym płacie skroniowym, krwawieniem podpajęczynówkowym oraz złamaniem prawej kości skroniowej i czołowej, a także ubytku kości czaszki w lewej okolicy czołowo-skroniowej w stopniu znacznym.

W wyniku tego, doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%. Nadto, konsekwencją zdarzenia jest trwały uszczerbek w postaci padaczki pourazowej z zaburzeniami psychicznymi w wysokości 30% trwałego

uszczerbku. Powódka doznała dwóch ataków padaczkowych w trakcie których nastąpiło bezwiedne oddanie moczu i stolca. Z tej przyczyny miał miejsce kolejny pobyt w szpitalu w okresie od 15.07.2017 r. do 17.07.2017 r.

Powódka, która na co dzień jest osobą upośledzoną w stopniu znacznym, odczuwa także od wypadku większą lękliwość. Nie wychodzi już z domu bez asysty brata. Jest wolniejsza w działaniu, nadal nie funkcjonuje całkiem samodzielnie i potrzebuje stałej pomocy w życiu codziennym. Powódka od 1975 roku jest z racji upośledzenia całkowicie ubezwłasnowolniona. Jej brat postanowieniem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 29 grudnia 2017 r. uzyskał zgodę na wystąpienie z powództwem do sądu w zakresie zapłaty zadośćuczynienia należnego B. P. (1).

Dowód:

- przesłuchanie opiekuna powódki J. P. e-protokół z dnia 14.09.2017 r. 00:11:58-00:17:21 (k.426)
- dokumentacja lekarska k. 11-23
- karta leczenia szpitalnego k.423-424, 425a-425b
- opinia neurologiczno-ortopedyczna k. 534-536
- opinia sądowo-psychiatryczna k. 447-452
- odpis postanowienia SR w K-Koźlu k.519

B. P. (1) wchodząc na jezdnię naruszyła zasady bezpieczeństwa i przez to spowodowała, iż została potrącona przez jadącego T. H.. Kierującemu pojazdem w związku ze zdarzeniem nie przedstawiono zarzutów i nie poniósł on odpowiedzialności karnej.

Dowód:

- dokumenty z akt 2 Ds.259/15
- opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków k.464-483
- akta szkodowe k 54-359

Szkoda została zgłoszona pozwanej w dniu 21.05.2015 r. Pismem z dnia 1.06.2015 r. potwierdzono przyjęcie szkody. Na skutek postępowania likwidacyjnego w sprawie, pismem z dnia 22.06.2015 r. strona pozwana przyznała B. P. (1) kwotę 15.000,00zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i rozstrój zdrowia, spowodowane wypadkiem z dnia 27.01.2015 r., która to kwota została jej wypłacona.

Dowód:

- zgłoszenie szkody k. 24-26
- potwierdzenia nadania k.27,28
- akta szkodowe k 54-359
- pismo (...) k.29-30, 31

Strona powodowa nie zgadzając się z wysokością świadczenia skierowała do strony pozwanej odwołanie od decyzji. Pozwany po rozpatrzeniu odwołania uznał, iż należne zadośćuczynienie pomniejszone o 75%, gdyż w takim stopniu B. P. (1) przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, wynosić winno końcowo 20.000 zł. Pozwany odmówił zasadności dalszym roszczeniom.

Dowód:

- akta szkodowe k 54-359

Pismem z dnia 06.07.2015 r. strona powodowa wystosowała od pozwanego wezwanie do zapłaty pozostałej, należnej części zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, czemu pozwany odmówił.

Dowód;

- wezwanie do zapłaty- 32-34

- akta szkodowe k 54-359

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w części zasługuje na udzielenie ochrony sądowej w zakresie żądania zapłaty, zaś w odniesieniu do żądania ustalenia podlega oddaleniu. Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest treść przepisu art. 445 w zw. z art. 436 przy zast. art. 435 i 822 k.c.

Przed przejściem do szczegółowego opisanie sprawy, Sąd musi wpięrw odnieść się do zarzutu formalnego podniesionego przez stronę pozwaną, a to żądania odrzucenia pozwu z powodu niedziałania przez przedstawiciela ustawowego w ramach odpowiedniego zezwolenia. Pozwany zarzucił niewykazanie przez przedstawiciela legitymowania się orzeczeniem sądu opiekuńczego w sprawie.

W ramach tego zarzutu Sąd zważył, iż domaganie się odrzucenia pozwu było w powyższej sprawie niezasadne. Jak stanowi orzecznictwo: Wytoczenie powództwa przez osobę niemającą zdolności procesowej (ubezwłasnowolnioną całkowicie), za którą działa wprawdzie jej przedstawiciel ustawowy (opiekun), ale nielegitymujący się wymaganym zezwoleniem sądu na wytoczenie powództwa, jest równoznaczne z niedziałaniem za powoda przedstawiciela ustawowego. Taki brak powoduje odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), jest to jednak brak usuwalny (art. 199 § 2 k.p.c.); celem jego usunięcia sąd, działając z urzędu, powinien wyznaczyć odpowiedni termin (art. 70 § 1 k.p.c.). Z tego względu nie ma przeszkód, żeby zezwolenie sądu opiekuńczego było udzielone już po wytoczeniu powództwa; dopiero jego brak w chwili wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.) stanowi przeszkodę do wydania wyroku i powoduje odrzucenie pozwu.- tak Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r., sygn. IV CSK 306/08 (OSNC 2009/12/169) .

Mając zatem na względzie, iż mimo rzeczywistego złożenia pozwu bez wymaganego umocowania sądowego, opiekun prawny w trakcie postępowania brak ten konwalidował i uzyskał zezwolenie sądu opiekuńczego, a to mocą postanowienia Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 29 grudnia 2017r., wydanym w sprawie III RNs 232/17. Postanowienie uprawomocniło się dnia 23 maja 2018 r. Odpadła zatem przeszkoda tamująca proces i odrzucenie pozwu nie miało podstaw, co doprowadziło do nieuwzględnienia zarzutu strony pozwanej i oddalenia finalnie jej wniosku.

Przechodząc do meritum sprawy, w przedmiotowym postępowaniu pozwany nie kwestionował faktu doznanego uszkodzenia ciała przez B. P. (1) i negatywnych dla niej konsekwencji życiowych wypadku, wypłacając jej, jeszcze w trakcie postępowania szkodowego, zadośćuczynienie za doznaną w zdarzeniu krzywdę w wysokości 15.000 zł, która to kwota została następnie uzupełniona o dalsze 5 000 zł. Zdaniem pozwanego, wypłacona kwota w pełni kompensuje doznaną przez powódkę krzywdę w uwzględnieniu podnoszonego zarzutu przyczynienia. Nie było więc przedmiotem sporu w sprawie zaistnienie przesłanek odpowiedzialności cywilnej za skutki zdarzenia z dnia 27.01.2015 r. , lecz zakres krzywdy jako determinanta wysokości zadośćuczynienia oraz przyczynienie się , którego istnienie strona powodowa ostatecznie kwestionowała. Pozwany ubezpieczyciel uznając swoją odpowiedzialność co do zasady przyznał powódce 80 000 zł zadośćuczynienia które pomniejszył o 75 % tytułem przyczynienia , ostatecznie wypłacił kwotę 20 000 zł. W odniesieniu do tej kwestii powódka była niekonsekwentna albowiem pierwotnie twierdziła, że nie ma podstaw by kwestionować przyczynienie (e-protokół k 413/2) po to by już w piśmie z dnia 18.09.2017 r.(k 433) zaprzeczyć

twierdzeniom o przyczynieniu zaś na rozprawie w dniu 14.05.2018 r. (e-protokół k 507 /2) znowu twierdzić , że nie kwestionuje tego , iż powódka przyczyniła się do wypadku.

Ustalenia faktyczne w sprawie, poddanej ocenie Sądu Rejonowego, zostały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, dokumentacji szkodowych i lekarskich, zeznań świadka T. H., wyjaśnień przedstawiciela ustawowego powódki J. P., które sąd obdarzył walorem wiarygodności jako spójne i logiczne. Okoliczności faktyczne miały charakter bezsporny, co do samego zdarzenia, faktu wystąpienia szkody na osobie i wypłaty przez pozwanego powódce z tego tytułu kwoty 20.000 zł. Ponieważ istota sporu sprowadzała się do ustalenia zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, z tej przyczyny powstała konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną i należało sięgnąć po dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychiatrii. W ocenie sądu, przedmiotowe opinie wystarczająco wyjaśniły kwestię zakresu uszczerbku doznanego przez powódkę w związku ze zdarzeniem z dnia 27 stycznia 2015 r. Dla ustalenia przebiegu zdarzenia znaczenie miała także posiłkowo opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, choć jej stanowcze ustalenia co do wyłącznego sprawstwa powódki nie mogły prowadzić do egzoneracji kierującego pojazdem to z uwagi na wynikającą z opinii biegłego lekarza psychiatry niezdolność poszkodowanej do zawinienia. Mając na uwadze bowiem wymieniony dowód nie może umknąć rozważaniom doniosłość okoliczności, iż B. P. (1) jest osobą upośledzoną i w chwili wypadku całkowicie pozbawioną zdolności do czynności prawnych. To wiąże się z efektem w postaci niemożliwości przypisania jej winy w znaczeniu cywilistycznym. Powódka w chwili zdarzenia, z racji trwałego upośledzenia funkcji umysłowych, nie mogła świadomie i swobodnie kierować swym zachowaniem, zarówno w momencie wypadku i przed nim także. Jak wskazał biegły lekarz psychiatra- powódka wykazuje objawy upośledzenia umysłowego w stopniu znacznym skutkiem czego w chwili wypadku znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 425 § 1 k.c.) To powoduje niemożliwość przyjęcia jej winy za wypadek a tym samym egzoneracji z art. 435 k.c., co może skutkować jedynie sięgnięciem do instytucji przyczynienia z art. 362 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.09.1975 r. III CZP 8/75).

Przechodząc z tymi ustaleniami na grunt dotyczący zakresu krzywdy , to odnosząc się do żądania z tytułu zadośćuczynienia stwierdzić należy, że podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Fakt ustalenia przez Sąd powstania u poszkodowanego krzywdy wywołanej wypadkiem przesądza o uprawnieniu do zadośćuczynienia. Ustalenie faktu wystąpienia krzywdy Sąd dokonuje w oparciu o art. 436 w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 361 k.c., albowiem przepis art. 445 k.c. nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności deliktowej, przy której dla oceny krzywdy stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia znajdują zastosowanie konstrukcje adekwatnego związku przyczynowego. Charakter skutków może mieć jednak znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia.

Jak wykazano dowodowo, kierowca pojazdu nie dopuścił się niezgodnego z prawem zachowania. Zatem przyjmując należy, iż po jego stronie brak zawinienia co do potrącenia B. P. (1). To mogłoby sugerować, iż brak jest jego odpowiedzialności w sprawie i brak podstaw do skutecznego żądania zadośćuczynienia od niego, a właściwie od jego ubezpieczyciela. Jednakże pozostaje jeszcze moc i treść art. 436 § 1 k.c., który stanowi, iż Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody., zaś powoływany art. 435 § 1 k.c., stanowi, iż prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Bezspornym jest, iż T. H. w chwili zdarzenia prowadził pojazd mechaniczny, za sprawą którego doszło do potrącenia i w konsekwencji do powstania obrażeń powódki. Spełnia zatem przesłanki zawarte w przytoczonym przepisie. Problemem pozostaje jego końcowy zapis, przewidujący egzonerację posiadacza samoistnego pojazdu, a to w postaci

zaistnienia szkody wskutek wyłącznej winy poszkodowanego, co mając na względzie okoliczności sprawy, mogłoby mieć zastosowanie.

Nie nastąpiło to jednakże w tej sprawie. Jak wykazano już w powyższych ustaleniach, mimo iż powódka ponosi winę za wypadek w potocznym, przyczynowo-skutkowym rozumieniu, to jednakże ze względu na jej indywidualny i wyjątkowy stan w zakresie świadomości psychicznej i możliwości decyzyjnych, nie można przypisać jej winy w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Kierujący pojazdem nie może zatem skutecznie powoływać się na brak swojej odpowiedzialności cywilnej, co czyni żądanie zadośćuczynienia co do zasady słusznym.

Taką wykładnię prezentuje także Sąd Najwyższy, a to w treści wyroku z dnia 21 marca 2018 r., w sprawie V CSK 355/17 „...Nie budzi bowiem wątpliwości, że działanie powoda było nieprawidłowe, ubezpieczony odpowiadał na zasadzie ryzyka, co oznacza, iż brak możliwości przypisania powodowi winy nie wyłączał -sam przez się- przyczynienia, a przyczynienie powoda było oczywiste. Do rozstrzygnięcia pozostaje jego wpływ na rozmiar należnego powodowi odszkodowania.

Rozważając tę kwestię, należy zauważyć, że z art. 435 § 1 k.c. wynika jasno, iż odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo jest wyłączona wtedy, gdy szkoda nastąpiła jedynie z winy poszkodowanego. Niezawinione zachowanie poszkodowanego nie wyłącza tej odpowiedzialności nawet wówczas, gdy było dominującą (jedyną adekwatną) przyczyną szkody. Wartościowanie to nie może być podważane wskutek zastosowania art. 362 k.c., co oznacza, że przyczynienie małoletnich w wieku poniżej lat 13 nie może prowadzić- nawet w razie przyczynienia maksymalnego- do ograniczenia odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo w stopniu równoznacznym z jej wyłączeniem.”

Poniekąd takie stanowisko prawne wyraziła także strona pozwana, czyli ubezpieczyciel kierowcy, która wypłaciła zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł i uznała swą odpowiedzialność za wyrządzone krzywdy łącznie do kwoty 20.000 zł odwołując się słusznie w odpowiedzi na pozew do przyczynienia.

W związku zatem z końcowym ustaleniem odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej na zasadzie ryzyka, pozostawało rozstrzygnięcie ostatek kwestii spornej, a mianowicie, decyzja, jaka kwota winna stanowić odpowiednie zadośćuczynienie powodce doznanych szkód osobie na skutek wypadku drogowego oraz określenie kwoty o którą w oparciu o art. 362 k.c. winno ulec obniżeniu zadośćuczynienie.

Należy podkreślić, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości” wyrażonego wprost w przepisie art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania sądu. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Zakres zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., winien być odpowiedni przede wszystkim do rozmiaru doznanej krzywdy, a nadto realizować jego zasadniczą kompensacyjną funkcję. Mając natomiast na uwadze rolę zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę to, aby stanowiło ono odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmierne. (por. wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Sieradzu z 2014-01-15 sygn. I Ca 476/13). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę zależy więc w szczególności od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru, przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności danego przypadku. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych Sąd uwzględnia przede wszystkim zobiektywizowane kryteria oceny. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż odmowa zasądzenia zadośćuczynienia powinna być zatem oparta na obiektywnych podstawach, co oznacza, że muszą wystąpić obiektywnie weryfikowalne przesłanki wskazujące na brak krzywdy w danym wypadku lub jej znikomość.

Obowiązek wykazania, że wysokość dotychczas przyznanej należności jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy, w myśl art. 6 k.c. spoczywała na powódce.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że B. P. (1) w wyniku upadku doznała uszkodzenia ciała, a konkretnie głowy, z którym to urazem wiązały się dla niej negatywne skutki zdrowotne. Na podstawie materiału

dowodowego Sąd w sposób niewątpliwy ustalił, że skutkiem zdarzenia było powstanie znacznych obrażeń mózgu, zaistnienie padaczki pourazowej, znacznego ubytku kości czaszki, ale też zmian behawioralnych. Powódka zmieniła swoje codzienne zachowanie. Potrzebuje większej uwagi i atencji jej opiekuna. Mimo, iż przed wypadkiem nie była samodzielna, to jednak lękliwość i spowolnienie jakie nabyła w związku z przebytymi zdarzeniami, zdecydowanie pogorszyły jakość jej życia i są dolegliwościami o odczuwalnym znaczeniu. Łącznie wszystkie te negatywne skutki złożyły się na ustalenie 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Takie ustalenie płyną jednoznacznie z opinii biegłych z zakresu medycyny, którzy dokonywali badań B. P. (1) w postępowaniu (k 534-536). W tym miejscu należy zastrzec, iż Sąd nie traci z pola widzenia tego, iż pojęcie uszczerbku na zdrowiu jest kategorią z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, które przekłada się w prosty sposób na wysokość świadczeń przyznanych z tytułu wypadku przy pracy (vide: ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Jednakże prawie cywilnym stanowi ono czynnik wpływający na rozmiar krzywdy i co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia. Poza powyższymi okolicznościami przy ocenie stopnia krzywdy Sąd miał na uwadze także przebieg leczenia powódki który bez wątpienia wiązał się także ze znacznymi niedogodnościami. Jak wynika z dokumentacji lekarskiej w dniu zdarzenia B. P. (1) została przyjęta w trybie nagłym do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w K., skąd przetransportowano ją do Oddziału Neurochirurgii (...) (...) w O. (k 11-16). W szpitalu w O. powódka przebywała kilka dni. Jeszcze w dniu 27.01.2015 r. była leczona operacyjnie- kraniektomia czołowo-ciemniowo- skroniowa lewostronna, usunięto ostry krwiał podtwardówkowy, przeprowadzono odbarczenie kostno-oporowe (k 16). Stamtąd powódka została przekazana do Oddziału Neurologii (...) w K., gdzie przebywała do 11.02.2011 r. Stosowano tam leczenie farmakologiczne oraz rehabilitację- usprawnianie ruchowe, w końcowym etapie usprawniania chodziła przy balkoniku (k 19-21). Dla oceny zakresu krzywdy relewantnym pozostaje także będąca skutkiem wypadku padaczka pourazowa oraz fakt wystąpienia ataków padaczkowych w trakcie których nastąpiło bezwiedne oddanie moczu i stolca. Z tej przyczyny miał miejsce kolejny pobyt w szpitalu w okresie od 15.07.2017 r. do 17.08.2017 r. (k 423 oraz opinia biegłych k 534-536).

Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę tj:

- 45 % trwałego uszczerbku na zdrowiu,
- konieczność pobytów w szpitalach związana z leczeniem operacyjnym,
- wystąpienie padaczki pourazowej w tym ataków związanych z bezwiednym oddaniem moczu i stolca,
- znaczny ubytek kości czaszki,
- zaburzenia psychiczne niezależne od upośledzenia, będąca skutkiem wypadku

należało uznać, iż odpowiednie zadośćuczynienie winno wynosić 120 000 zł.

W ocenie Sądu kwota ta jednak winna podlegać obniżeniu na podstawie art. 362 k.c. z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódki. Zdaniem Sądu materiał dowodowy sprawy potwierdza także trafną ocenę strony pozwanej stopnia przyczynienia (75 %). Zgodnie z art. 362 k.c. jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Samo wystąpienie winy poszkodowanego nie jest przesłanką konieczną stwierdzenia przyczynienia co ma kolosalne znaczenie w przedmiotowej sprawie z uwagi na ustalenie, iż chwili zdarzenia powódka była niezdolna do zawinienia (art. 425 k.c.). Niezbędne jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego i szkodą zaś oczywista nieprawidłowość (albo jej brak) po stronie poszkodowanego podlega uwzględnieniu przy ocenie czy i w jakim stopniu przyczynienie uzasadnia obniżenie odszkodowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.2008 r. I CSK 139/08). Należy zaznaczyć, iż art. 362 k.c. z natury rzeczy niweczy możliwość zakładania 100 % przyczynienia, gdyż taka konstrukcja w istocie prowadziłaby nie do obniżenia odszkodowania lecz do jego zupełnego zniweczenia, co zrównywałoby się pod względem skutków materialnoprawnych z egzoneracją z art. 435 k.c.

W przedmiotowej sprawie więc nie można uznać, by powódka mogła być zupełnie pozbawiona prawa do zadośćuczynienia, lecz należy oddać przy ustalenia stopnia przyczynienia i zakresu obniżenia zadośćuczynienia, iż w przeważającej części to jej obiektywnie nieprawidłowe, choć niezawinione zachowanie doprowadzało do powstania wypadku, co potwierdza także zaistnienie przesłanki związku przyczynowego łączącego zachowanie z wypadkiem. Jak wynika bowiem z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k 465-482) powódka poruszała się środkiem jezdni przy której znajdował się chodnik. Warunku drogowe były nocne, występowały intensywne opady śniegu zaś droga nie była oświetlona. Na tym właśnie, zdaniem, Sądu, polega obiektywna nieprawidłowość zachowania powódki która skutkuje obniżeniem zadośćuczynienia z kwoty 120 000 zł do kwoty 30 000 zł. Powyższe oddaje zakres przyczynienia się do powstania szkody i jednocześnie nie niweczy roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, co jak wyżej wskazano w sytuacji gdy ma zastosowanie art. 425 k.c. nie jest możliwe z jurydycznego punktu widzenia. Jednocześnie zważywszy na opinię biegłego lekarza psychiatry i wynikający z niej stopień zdolności powódki kierowanie swym postępowaniem, nie można ustalić większego stopnia przyczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.2018 r. V CSK 355/17).

Skoro dotychczas wypłacono powódce kwotę 20 000 zł, w pkt I sentencji zasądzono 10 000 zł, zaś w pozostałym zakresie dotyczącym zadośćuczynienia powództwo oddalono.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości, które znajduje swoją podstawę w art. 189 k.p.c. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury po stronie inicjującej postępowanie istnieje interes prawny w dokonaniu ww. ustalenia, które z jednej strony zapobieże niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z upływem terminu przedawnienia oraz przeciwdziałać będzie pogorszeniu się jego sytuacji, która w ewentualnym kolejnym procesie, w związku z upływem czasu, mogłaby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności (por. uchwała SN z dnia 24.3.2009 r., sygn. III CZP 2/09).

Nie ulega wątpliwości, iż powodzenie procesowe w tym zakresie uzależnione jest od inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, iż w przyszłości należy spodziewać się wystąpienia negatywnych skutków zdrowotnych związanych z wypadkiem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie żądanie to nie stało w pozwie uzasadnione, zaś biegli w opinii z dnia 03.08.2018 r. na takie potencjalne skutki w przyszłości nie wskazywali. Należy dodać, iż zgodnie z tezą dowodową opisaną we wniosku co do rokowań na przyszłość zlecono biegłym opinię (k 529), lecz strona powodowa w terminie określonym w trybie art. 207 § 3 k.p.c. (pkt 3 postanowienia z dnia 18.09.2018 r. k 537) zaniechała dalszej inicjatyw dowodowej.

Wraz z kwotą główną, na podstawie art. 481 k.c., należało przyznać ustawowe odsetki (ustawowe odsetki za opóźnienie za opóźnienie od 1.01.2016 r.).

Powódka wskazała w uzasadnieniu pozwu, że domaga się odsetek na podstawie art. 481 k.c. od dnia 23.06.2015 r. czyli od daty wydania decyzji o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. .

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew powoływała się na orzecznictwo zgodnie z którym kwota zadośćuczynienia wymagalna jest od daty wyrokowania więc odsetki winny być przyznane od dnia następnego. .

Sąd nie podzielił tej argumentacji, uznając, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie– kierowanego do ubezpieczyciela- a co za tym idzie opóźnienie w jego spełnieniu, należy określać stosownie do normy art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c. Jak wynika z akt – pismem z dnia 21.05.2015 r. (k 24) zgłoszono szkodę w której domagano się konkretnej kwoty zadośćuczynienia. Strona pozwana potwierdziła przyjęcie szkody pismem z dnia 01.06.2015 r. (k 29) . Brak jest dowodu z którego by wynikała inna data doręczenia zgłoszenia szkody z pisma z dnia 21.05.2015 r. stąd należało przyjąć, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 01.06.2015 r. Pismo pełnomocnika powódki określa wysokość żądanych kwot co spełnia wymogi wezwania do zapłaty z art. 455 k.c. Mając więc na uwadze treść art. 817 k.c. termin spełnienia świadczenia upłynął z dniem 01.07.2015 r., stąd opóźnienie ma miejsce od 02.07.2015 r. Z pisma z dnia 22.06.2015 r. (k 31) nie wynika, by decyzja ubezpieczyciela była ostateczna, stąd nie może ono być podstawą ustalenia daty wymagalności.

Ostateczne stanowisko strona pozwana zajęła w piśmie z dnia 27.10.2015 r. (k 55) w którym powoływano się na dokumentację medyczną i opinię lekarską wewnętrzną z dnia 23.08.2015 r. (k 74) . Strona pozwana nie udowodniła, by w okresie 30 dni dokonanie ustaleń było niemożliwe, tak by nastąpiło przedłużenie terminu z 817 § 2 k.c., nawet tej okoliczności nie podnoszono , zaś sama korespondencja z sądem karnym dotycząca zażalenia na umorzenie postępowania nie może być podstawą do przyjęcia by powyższe okoliczności dotyczące odpowiedzialności nie mogły być ustalone w okresie 30 dni, tym bardziej, że postanowienie o umorzeniu jest z 22.05.2015 r. (k 270) , zaś zarządzeniem dnia 19.06.2015 r. prokurator wyraziła zgodę stronie pozwanej na wgląd do akt karnych (k 278), które wpłynęło do str. pozwanej 24.06.2015 r. (k 287).

Należy także podnieść za wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r. I ACa 1107/12, że „o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaka datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd”. Przechodząc w tych okolicznościach na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż stan faktyczny będący podstawą przyznania zadośćuczynienia w zakresie uszkodzenia ciała istniał już w dacie doręczenia stronie pozwanej zgłoszenia szkody, stąd w tej części zadośćuczynienia należało zasądzić odsetki od upływu terminu 30 dni.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 100 k.p.c. W myśl tego przepisu, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu w sprawie która ustabilizowała się na kwotę 20 000 zł, powódka utrzymała się w połowie ze zgłoszonym roszczeniem, stąd końcowo zniesiono wzajemnie poniesione koszty stron.

W sprawie wystąpiły koszty sądowe nie pokryte przez strony w zakresie kosztów opinii biegłych które nie znalazły pokrycia w uiszczonych zaliczkach. Opinie biegłych przeprowadzone na kanwie rzeczonyj sprawie łącznie skutkowały następującymi wypłatami:

- kwota 832 zł i 45 zł (k 486) wypłacona z zaliczki strony pozwanej w kwocie 1000 zł (k 432), co powoduje zwrot w pkt VI kwoty 123 zł,
- kwota 866,97 zł i 615,41 zł (k 537) wypłacona z zaliczki powódki w kwocie 1000 zł (k 409) oraz w części 482,38 zł ze środków Skarbu Państwa,
- kwota 384 zł (k 484) ze środków Skarbu Państwa.

Łącznie więc koszty sądowe należne Skarbowi Państwa wynoszą 866,38 zł, co z mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c. skutkuje orzeczeniem jak w pkt IV i V sentencji.